Num: 23.

GAZETA WARSZAWSKA.

W SOBOTĘ DNIA 19. MARCA ROKU 1774.

Z Warszawy dnia 19. Marca.

Nim rozſporządzenie przedaży Dóbr *przeſzło - Iezuickich*, ubeſpieczenie Funduſzów Kościelnych i Edukacyi Narodowey, a naybardziey opatrzenie ſpoſobu do życia Oſobom znieſionego Zakonu, z pod praſy drukarſkiey uwolnione i ogłoſzone będzie; tym czaſem kładnieſię krótka *Specyfikacya* Domów, Oſob i Urzędów niektórych w całey Koronie Polſkiey i W. X. Litewſkim, tegoż znieſionego Zakonu.

Domy przeſzło - Iazuickie.	
Kollegia - - -	57.
Rezydencye - -	18.
Miſsye - - -	63.
Summa Domów	138.

Oſoby przeſzło - Iezuickie.	
Kapłani - -	1157.
Klerycy - -	604.
Bracia Zakonni -	579.
Summa Oſób	2340.

Z tych.

Professorowie Szkół	463.
Kaznodzieie - -	209.
Missyonarze - -	203.
Professowie.	
Professowie Kapłani	855.
Professowie Bracia -	379.
Summa Profess:	1234.

Od tey *Specyfikacyi;* czwartą prawie część odiąć potrzeba, za Kordonami pogranicznemi teraz znayduiącą się. Umarłych od *Breve* Papieskiego ogłoszenia, z liczby wyrażonych Osób odiąć należałoby; ale o nich doskonałey wiadomości, w tey Zakonu rozsypce, mieć nie możemy.

Z WŁOCH.

Z Rzymu dnia 5. Lutego.

Jmć X *Durini* nowy Prezydent *Awenionu* nie wprzód ten Urząd obeymie na mieyscu, aż Parlament *Prowancki* dzisieyszy zniesie ów dekret, przez który tameczny Parlament dawnieyszy, Hrabstwo *Wenassyńskie* przyłączył do Korony. Generał *Coccey* Pułkownik Gwardyi Króla Jegomości Polskiego, a Syn sławnego z umieiętney w prawie biegłości, Barona Samuela *de Coccey* przybył tu od kilku dni.

Z Wenecyi d. 20. Lutego.

Officyer zasłużony imieniem *Franciszek Buchchia* maiący lat 81. w tych dniach obrany iest Generałem Rzeczypospolitey. Szlachetność Imienia iego iest iedna z naydawnieyszych; gdyż od 800. lat łacno wyrachowaną byc może.

Szkoły tuteysze otworzone być maią na dawnych mieyscach i podług dawnego co do czasu zwyczaiu. Nauczyciele będą wyznaczeni nie tylko co do nauki, ale też i co do cnoty. Ma być ieden *Rektor*, dwu *Vice-Rektorów*, i dwu *Prefektów*. Dzieci nie będą przyimowane do Szkoł, tylko umieiące już czytać, pisać, i początki liczby. Podział Szkół będzie ośmioraki. W pierwszey Szkole dwu będzie Nauczycielów; tych powinność będzie, uczyć dobrze czytać, dobrze słowa wymawiać, pisać z ortografią i w kładaniem ręki do pięknego charakteru; tudzież dawać początki ięzyka narodowego i łacińskiego; początki oraz rachunków, i rysunków. W drugiey Szkole będzie także dwu Nauczycielów; którzy będą powinni uczyć Gramatyki łacińskiey z Włoską i początków Chronologii. Uczenie dalsze rachunków będzie miało osobną godzinę; bo ieden z Nauczycielów pierwszey Szkoły, bę-

dzie uczył rachunków: i w tey drugiey Szkole w ryſunkach ćwiczeni będą uczniowie. Trzecia Szkoła będzie miała Nauczyciela iednego, do uczenia Gramatyki Łacińſkiey wyżſzey, czyli *Proſodiów*. Geometryą zaś Uczniom tey ſzkoły oſobney znowu godziny będzie dawał Nauczyciel Arythmetyki w Szkole poprzedzaiącey. Będą też obowiązani uczniowie teyże Szkoły brać początki *Ichonografii* i dalſzy czynić poſtępek w ryſunkach. Czwarta Szkoła iednego także będzie miała Nauczyciela; w którey będą ſię uczyć *Mytologii*, Logiki, Hiſtorii narodowey, Rzymſkiey, i innych Narodów; i będą brać dalſze ćwiczenia w ryſunkach. W Piątey Szkole będą uczyć Pòétyki, Hiſtoryi głębſzey, początków Etyki, i Goſpodarſtwa poſpolitſzego. W ſzóſtey uczyć będą Kraſomówſtwa, na wzór Mowców nayprzednieyſzych Swieckich i Duchownych. W ſiodmey będą ſię uczyli Metafizyki. W oſmey wykładana będzie Teologia tak dogmatyczna iako i moralna.

Z FRANCYI.

Z Paryża dnia 14. Lutego.

Pod czas obleżenia *Antypolu* w Roku 1746. ieden tego Miaſta Obywatel *Ian Rebecon* imieniem, dał po ſobie wielki dowod Ducha chwalebnie obywatelſkiego; o czym przez czas długi zwierzchność Kraiowa niewiedziała. Człowiek ten nie miał żadnego innego maiątku, krom iednego Domu, na który pod czas ſzturmu ogień przez bombę zanieſiony ieſt; gdy tedy poſtrzegł, że Dom ſię iego pali, zawołał: *Niech i dom móy zginie, bylem nieodmieniał Pana.* Po owym przypadku, gdy mu dom zgorzał, a przez utratę iego ſtracił wſzytko; żył w ubóſtwie z całą Familią ſwoią. Jmć Pan *de Montion* rząd maiący nad Powiatem *Prowanckim*, przyiachawſzy do *Antypolu* w Roku 1772. dowiedział ſię o owym poſtępku iego w czaſie obleżenia, i opowiedział go Jmć X. *Terray* Kontrolerowi generalnemu Skarbu; ktory donioſł o tym Królowi Jmci. Aby więc tak chwalebny heroizm Męża owego nie był bez nagrody, Król Jmć rozkazał wyſtawić dom daleko obſzernieyſzy, wygodnieyſzy, i trwalſzy nad ów który zgorzał, i darować go wieczyście Familii *Jana Rebecon.*

Dnia 4. tego mieſiąca około w poł do czwartey godziny po północy, wſzczął ſię ogień w

Szpitalu Zołnierſkim w *Metz* i z takim poſpiechem ſzerzył ſię, że w iednym prawie kwadranſie większa część budowania w płomieniu znaydowała ſię. Mimo prędkiey i liczney pomocy, mimo uſilnych zabiegów tak Obywatelów, iako i Zołnierzy, niemożna było pożądanego dac ratunku. Ledwo oſma część ocalała z owego Szpitalu, w całym Króleſtwie naypięknieyſzego i nayniękſzego. Tęgo wiał w ów czas wiatr od północy; a mroz tak był wielki, że woda marzła w rurach od pomp: co było na wielkiey przeſzkodzie do ratowania. Chorzy wyratowani i poprzenoſzeni do Koſzar; ſiedmiu iednak z nich w tym przypadku zginęło. Niemożna ieſzcze wyrachować ſzkody przez ten pożar uczynioney; ta iednak znaczna ieſt bez wątpienia, ponieważ większa część ſprzętów i żywności w perzynę poſzła; a miedzy innemi ſamey mąki 800. worów dużych zgorzało w Szpitalu. Teraz krzątaią ſię około wynalezienia mieyſca, któreby tym czaſem ſłużyło chorym na Szpital; nim pogorzały do pierwſzego ſtanu przywiedziony będzie. Pan *de Calonne* Rządca Powiatu tamecznego wyiachał z tąd, aby mógł przyzwoite mieć o tym wſzytkim ſtaranie.

Z NIEMIEC.

Z Wiednia dnia 9. Lutego.

Wſzyſcy Officyerowie wzieli rozkaz, aby przy koncu zapuſt każdy z nich u ſwego ſtawił ſię Regimentu. Wyſzły też od Dworu rozkazy, kilkoraki popis Woyſk nakazuiące. Pierwſzy ma być w *Mirkendorf* złożony ze wſzytkich Regimentów piewſzych znayduiących ſię w *Auſtryi* i z dwu Regimentów Karabinierów; drugi w *Węgrzech* złożony z ſamey iazdy; trzeci ma być dnia 16. Sierpnia pod *Pragą* ze 48. Batallionów, dwu Regimentów Dragonii i iednego Regimentu Huſsarów; czwarty zaś ma być w *Morawie*.

Z Petersburga donoſzą nam, że Dwór *Roſsyiſki* poſtanowił nieprzy imować odtąd do Woyſka ſwego Woluntaryuſzów Officyerow Cudzoziemſkich. Z tego iednak poſtanowienia wyłączeni ſą dway Xiążęta *de Waldek* znayduiący ſię iuż w ſłużbie *Roſsyiſkiey*; a to za wſtawieniem ſię Landgrabiny *de Heſse-Caſsel.*

Num: 23.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

W SOBOTĘ DNIA 19. MARCA ROKU 1774.

Z Rzymu dnia 12. Lutego. Kardynał *Marefoschi* przykrząc sobie codziennie w swym Urzędzie; że był iednym z pomiedzy należących do Kongregacyi w sprawie Iezuickiey; na koniec od Oyca S. uwolniony iuż iest od tey pracy. Ostatnią przyczyną nieukontentowania iego to było, że drudzy do teyże sprawy należący Kardynałowie niechcieli póyść za iego zdaniem względem Xiędza *Zaccaria* przeszłego *Jezuity* niegdy Bibliotekarza Xiążęcia *Modeńskiego*, Męża sławnego z talentu swego do Kazań, z umieiętności gruntowney i z wydania wiela ksiąg uczonych, mianowicie *Anti - Febroniusza.* Z liczby Kardynałów, których Oyciec Swięty na pierwszym Konsystorzu mianować ma, ma też być i X. *Walenty Gonzaga* będący teraz Nuncyuszem w *Hiszpanii*. Mocą nowey ugody zaszłey miedzy Dworami *Rzymskim* i *Madryckim*, odtąd Nuncyusz Papieski będący w *Hiszpanii* z czterma Ministrami od Krola mianowanemi ma ostatecznie rozsądzać sprawy duchowne, bez żadney appellacyi dalszey.

Mylord *Hamilton* w *Civita-Lavinia* dokopał się izby podziemney murowaney; za ktorey otworzeniem znaleziono w niey iedynaście posągów starożytnych osobliwych i zupełnie całych.

Z Mantuy dnia 5. Lutego. Na końcu Roku 1772. wielkiey tu doznano klęski, iuż to przez deszcze ustawiczne, iuż przez wylewy rzek; zkąd wielki nieurodzay i niedostatek wyniknął. To gdy przełożono Cesarzowy Królowy Jeymci, ta Monarchini tknięta litością Macierzyńską nad poddanemi swemi, nietyl-

ko im darowała podatki za rok należące do ſkarbu, ale też ze ſkarbu znaczną ſummę rozdać kazała na podupadłych Obywatelów. To uſtanowienie uczynione ieſt dnia 18. Października Roku dopiero przeſzłego; nam zaś ogłoſzone ieſt dnia 23 Stycznia, Roku teraznieyſzego.

Z Turynu dnia 9. Lutego. Doſzła nas wiadomość, że dnia 22. mieſiąca przeſzłego, wſzczął ſię powtórny bunt w *Palermie*; w tym wielkim rozruchu dnia onego Jmć X. Arcy-Biſkup tameczny i Pan *Emmanuel Batta* (iak piſzą:) rozſiekani ſą. W *Meſsynie* gotuią co prędzey 8. *Chebek*; na których nowe Woyſka na poſkromienie buntowników, wyſłane być maią. *Z Tunis* donoſzą nam, że d. 13. Mca przeſzłego, gwałtownego tam doznano trzęſienia ziemi, które wiele ſzkod uczyniło, a mianowicie w okrętach w porcie ſtoiących: zginęło ich 5. *Angielſkie* 2. *Weneckie* 2. i *Francuſki* 1.

Z Paryża dnia 11. Lutego. *Anna Chabane* Wdowa po Panu *Bourbons*, który był Sędzią w *Coulonges*, umarła w *Bordeaux* dnia 16. przeſzłego mieſiąca, maiąc lat 105., a do oſtatniego momentu życia była przy zupełnym używaniu rozumu, pamięci, i zmysłów wſzytkich. Xiądz *Gelas* Pleban *de Lugrates* w Dyecezyi *d'Agen* umarł dnia 10. tego mieſiąca, maiąc lat 104. ten, który pogrzebem iego rozrządzał, ma iuż lat 103., a w czerſtwym ieſzcze znayduie ſię zdrowiu.

Z Paryża dnia 18. Lutego. Dnia 30. Stycznia. Rada Królewſka wydała wyrok to zawieraiący. „ Dowiedziawſzy „ ſię Król Jmć, że ſię po Kraiu rozchodzi dzieło pod tym napi„ſem *Inſtitutiones Philoſophicæ in novam Methodum digeſtæ An„tiſſiodori apud Fournier & Pariſiis apud Villet* 1761. *cum ap„probatione & privilegio Regis*; to zaś dzieło zawiera w ſo„bie zdania przeciwne nauce i wyrokom Kościoła Bożego, a „ podchlebne ieſt błędom pokilakroć potępionym; tudzież „ zdolne ieſt do odnowienia ſporow y ſprzeczek niemniey „ Religii iako y ſpokoyności kraiowey ſzkodliwych; poſtano„wił zakazać zupełnie przedawania pomienioney Kſiąſzki, „ tym niebeſpiecznieyſzey, że pozwolenie Królewſkie, pod „ którego pozorem iad iey utaiony ieſt, może, mimo czyſtych „ intencyi J. K. Mci, ſtać ſię ſamołówką mniey oświeconym

„ ludziom; złośliwym zaś, narzędziem do rozszerzania i u-
„ twierdzania błędów„. Na ten więc koniec Król Jmć od-
wołuie przywiley dnia 12. Czerwca Roku 1761. na drukowanie
i przedawanie tey książki dany, a oraz książkę samą chce mieć
zakazaną na zawsze.

Z Paryża dnia 21. Lutego. Pan *Clien d'Erchigny* dawny Gubernator naszych Osad, przykładem iak chwalebnym tak rzadkim, pokazał się tak być od wszelkiey chciwości dalekim, że z tamtych stron z bardzo szczupłym maiątkiem powróciwszy, musiał na Wieś wyiachać i tam skromne i oszczędne prowadzić życie. *Amerykanin* ieden przypomniawszy sobie o nim, za swym przybyciem do tego Kraiu, starał się iak nayprędzey odwiedzić go; a widząc w niedostatku tego Męża, który niegdy Oyczyznę iego miał pod władzą swoią, opowiedział to swoim współ-obywatelom z żalem i politowaniem; którzy zagrzani gorliwą wspaniałością, złożyli się na summę 50,000. talarów, które offiarowali dawnemu swemu Gubernatorowi, prosząc go, aby przyiął, i oświadczaiąc się, że podobny wzgląd na Osobę iego mieć będą póty, póki tylko będzie potrzeba.

Z Wiednia dnia 12. Lutego. Przybiegł tu Kuryer z *Konstantynopola* z nowiną, że *Mustafa III.* Cesarz *Turecki*, umarł tam w Miesiącu przeszłym dnia 21. przed południem, był to Syn starszy *Achmeda III.* złożonego z Tronu Roku 1730. sam zaś nastąpił na Tron po śmierci *Osmana.* Zostawił Syna iednego Sułtana *Selim* narodzonego dnia 24. Grudnia 1761; i trzy Córki, z których starsza maiąca lat 14. dwakroć iuż została Wdową po dwu Wielkich-Wezyrach. Sołtan *Abdul-Gamid* Brat zmarłego Cesarza, maiący teraz lat wieku 51. wraz po iego śmierci obwołany iest Cesarzem, wedle prawa Następstwa zwykłego w *Turczech;* gdzie Korona spada na naystarszego z Familii. Spodziewamy się tu, w Czerwcu, albo w Lipcu następuiącym uroczystego Poselstwa od *Porty* wedle dawnego zwyczaiu, po wstąpieniu na Tron nowego Cesarza.

Z Wiednia dnia 16. Lutego. Cesarzowa Królowa Jeymć, która zawsze zwykła zachęcać do prac pożytecznych i nagradzać one; znacznym teraz uczciła podarunkiem *Wolfganga*

Kapp, który pierwszy w tey Stolicy zaczął Obrazy mozaiką wyrabiać; i ta praca dobrze mu się powodzi.

Z Hamburga dnia 21. Lutego. Listy z *Petersburga* donoszą nam, iż dnia 1. Stycznia ieden z ludzi dworskich, znalazł na dziedzińcu Pałacowym List zapieczętowany, zapisany w te słowa: *Do otworzenia samey Imperatorowey*. Ten List wraz oddany iest do rąk Imperatorowy Jeymci; która odpieczętowawszy go, chciała wiedzieć Autora, ale ten utaiwszy swe Imie podpisał się temi tylko słowy *Honête homme*. A lubo nie iest wiadomo, co się w tym Liście zawierało, zdaie się iednak, iż musiał być w rzeczach niemałey wagi; gdyż nazaiutrz *Imperatorowa* Jeymć kazała urzędownie i ściśle odwiedzać i przepatrywać wszytkie Domy w Mieście; tudzież kazała porozwieszać ogłoszenie, w którym się oświadczyła, że chce poznać Autora i z nim rozmówić się względem okoliczności w Liście wyrażonych, naznaczaiąc mu czás dnia 6. Stycznia miedzy 7. i 8. godziną poranną, żeby się stawił, nie się nieobawiąc, u Xiążęcia *Galliczyna* Wielkiego Marszałka Nadwornego; który ma rozkaz stawienia go przed Imperatorową Jeymcią. Ale gdy Autor niechciał być poznanym, i wyznaczonego czasu uchybił, dnia 8. Stycznia List iego przez Kata spalony iest.

Z Berlina dnia 12. Lutego. Król Jmć Xiędzu *Zelisal* Iezuicie, sławnemu z biegłości w *Historyi Naturalney*, polecił, aby w Hrabstwie *Glackim* szukał miedzi. Powrocił iuż z tamtąd i iak słychać droga iego nie była daremna.

Z Berlina dnia 22. Lutego. Król Jmć przed kilką dniami cięszko był zapadł na podagrę; ale dziś ma się lepiey, tylko że ieszcze z izby swey nie wychodzi. Królowa Jeymć, która w tych czasiech ustawicznie chorą się czuła, iuż zupełnie przyszła do siebie; tak dalece, że w tych dniach iuż się przeieżdżała, Pan *Rachlitz* przybiegł tu wczoray za Kuryera z *Hagi* z oznaymieniem Królowi Jmci i całey Królewskiey Familii, że Xiezna Jeymć *d' Orange* i *de Nassau* Małżonka Xiążęcia *Stadhudera* szczęśliwie powiła Syna. Tegoż dnia i Pan *Barballe* Admirał *Rossyiski* i Baron *Blumenthal* Minister stanu, z nowey *Marchii* powracaiący, i Lieutenant *de Finck* z *Petersburga* tu przybyli.